

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku A.K. i J.K.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K., Gminy K. - Miejskiego Zarządu Dróg w K., Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji w K.

o zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 października 2021 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawców

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. akt II Ca [...]

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje
Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w K. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 czerwca 2019 r. w ten sposób, że oddalił wniosek A.K. i J.K. o stwierdzenie, że z dniem 1 października 2005 r. nabyli przez zasiedzenie, na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej, własność nieruchomości składającej się z działki nr [...] / 2 o powierzchni 475 m², położonej w K. przy ul. B., objętej księgą wieczystą [...] / 8.

Postanowienie stwierdzające nabycie przez wnioskodawców z dniem 1 października 2005 r., na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej, własności nieruchomości położonej w K. przy ul. B. składającej się z działki nr [...]9 i [...]11, jest prawomocne.

Według ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, rodzice wnioskodawczyni J. i B. małż. W. na początku lat 60-tych ub. wieku zawarli z A.K. umowę sprzedaży nieruchomości składającej się z działek nr [X.] i [Y.], o powierzchni 0,6157 ha, pod warunkiem, że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w K. nie wykona prawa pierwokupu. W związku ze skorzystaniem z prawa pierwokupu, Skarb Państwa nabył od A.K. tą nieruchomość za cenę 20 000 zł i został ujawniony w księdze wieczystej. Pomimo to małżonkowie W. korzystali z tej nieruchomości. W latach 1963-1965 postawili szopę, a na początku lat 70-tych ubiegłego wieku wznieśli ogrodzenie z siatki na betonowej podmurówce, które nadal istnieje, z wyjątkiem odcinka od strony ulicy B., na którym to odcinku nowe ogrodzenie, w miejsce dotychczasowego, wykonali wnioskodawcy. Natomiast w połowie lat 70-tych ub. wieku małżonkowie W. rozpoczęli budowę budynku gospodarczego.

W dniu 18 lutego 1976 r. został wydany akt własności ziemi stwierdzający, że B. W. stał się z dniem 4 listopada 1971 r. właścicielem nieruchomości składającej się z działek nr [X.]/2 i [Y.]/2, dla której założono księgę wieczystą nr [...]7 (d. x.). W dniu 26 marca 1984 r. B.W. sprzedał Skarbowi Państwa nieruchomość składającą się z działek nr [X.]/2 i [Y.]/5 (ta ostatnia powstała z podziału działki nr [Y.]/2), dla której założono księgę wieczystą nr [...]0. W dniu 18 lutego 1976 r. został wydany również akt własności ziemi stwierdzający, że A.K. i jego żona M.K. stali się z dniem 4 listopada 1971 r. właścicielami nieruchomości składającej się z działek nr [X.]/1 i [Y.]/1 przy ul. B. w K., a w uzasadnieniu wskazano, że A.K. sprzedał B.W. część działek o nr [X.] i [Y.], zaś pozostałą część użytkuje wraz z żoną.

Z części działki nr [Y.] powstały działki nr [...]3)/2 (jako część poprzedniej działki [...3], która powstała z podziału działki [Y.]/1 m.in. na działkę nr [Y.]/4) i nr [...]4) (poprzednio nr [Y.]/6). Z kolei z części działki nr [X.] powstały działki nr [...]1)/9

i [...1]/11 (co do których zapadło wspomniane prawomocne postanowienie o stwierdzeniu zasiedzenia na rzecz wnioskodawców) i znajdują się w północnej części nieruchomości, w obrębie ogrodzenia (ich właścicielem była Gmina K. - Międzygminny Związek Wodociągów i Kanalizacji w K.).

W 1982 r. małż. W. przystąpili do rozbudowy budynku gospodarczego i zmiany jego przeznaczenia na cele mieszkalne. Budynek został posadowiony częściowo na działce nr [...4], a częściowo na obecnej działce nr [...3]/2. J. i B.W. mieszkali przy ul. P. w K., zaś posiadanie nieruchomości przy ul. B. [...] przekazali wnioskodawczyni, która tam zamieszkała w 1985 r. Wnioskodawczyni kontynuowała rozbudowę domu mieszkalnego, a następnie uporządkowała cały teren nieruchomości. W dniu 14 sierpnia 1999 r. wnioskodawczyni (wówczas A.Ł.) zawarła związek małżeński z wnioskodawcą J.K. i od tego czasu oboje są posiadaczami przedmiotowej nieruchomości. Wnioskodawcy nie zawierali umów majątkowych małżeńskich.

Małżonkowie W. wykonując ogrodzenie od strony drogi, pozostawili poza jego obrębem fragment, który jednak również był w ich posiadaniu, w ten sposób, że wykaszali go i porządkowali. Natomiast wnioskodawcy na tym fragmencie ułożyli chodnik. Pas drogowy i pobocze wzdłuż ulicy B. biegnie poza granicami ewidencyjnymi działek nr [...4] i [...2]/2.

Właścicielem nieruchomości składającej się z działki nr [...3]/2 powstałej z podziału działki nr [...3] jest Skarb Państwa.

W dniu 20 grudnia 2000 r. małżonkowie W. wystąpili o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości składającej się z działki nr [...3]/2 i postanowieniem z dnia 8 listopada 2001 r. Sąd Rejonowy w K. uwzględnił ich wniosek przyjmując, że zasiedzenie na ich rzecz nastąpiło z dniem 30 listopada 1979 r. Jednak na skutek apelacji Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 12 czerwca 2002 r., zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego i wniosek o zasiedzenie oddalił wskazując, że nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa i w świetle przepisów, które weszły w życie z dniem 1 października 1990 r. zasiedzenie jej, zważywszy na złą wiarę posiadaczy, może nastąpić najwcześniej z dniem 1 października 2005 r.

W dniu 8 września 2005 r. Skarb Państwa złożył pozew przeciwko wnioskodawczyni i M.K. o wydanie nieruchomości obejmującej działki nr [...] i nr [...] o łącznej powierzchni 0,2344 ha. Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Na skutek apelacji Skarbu Państwa, który zaskarżył oddalenie powództwa jedynie w stosunku do M.K. o wydanie nieruchomości składającej się z działki nr [...3], Sąd Apelacyjny w [...] zmienił w tej części wyrok Sądu Okręgowego w K. i uwzględnił powództwo, wskazując, że prawomocnym wyrokiem z dnia 13 września 2006 r. Sąd Rejonowy w K. uzgodnił treść księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym wykreślając M.K. jako właścicielkę tej nieruchomości. W stosunku do wnioskodawczyni powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym zostało ostatecznie oddalone, gdyż przysługiwało jej prawo własności nieruchomości składającej się z działki nr [...4].

Uwzględniając wniosek o zasiedzenie nieruchomości składającej się z działki nr [...]2 Sąd Rejonowy wskazał, że wprowadzenie wniesienie powództwa o wydanie tej nieruchomości przerwało bieg terminu zasiedzenia, ale z uwagi na to, że pozew został złożony na niewiele ponad trzy tygodnie przed upływem tego terminu, czynność tę należy uznać za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego. W tej materii Sąd pierwszej instancji powołał się też na stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w postanowieniu z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 257/13. Sąd pierwszej instancji przyjął też, że wnioskodawca, w stosunku do którego powództwo o wydanie nie zostało skierowane, był uprawniony do doliczenia sobie czasu posiadania rodziców wnioskodawczyni, skoro od momentu zawarcia z nią związku małżeńskiego oboje byli posiadaczami przedmiotowej nieruchomości. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, że nieruchomość nabyta w trakcie trwania wspólności ustawowej staje się składnikiem majątku wspólnego małżonków także w sytuacji, gdy jej posiadaczem samoistnym był tylko jeden z małżonków i to zarówno wtedy, gdy okres jego posiadania prowadzący do zasiedzenia mieścił się w czasie trwania wspólności ustawowej, jak i wówczas, gdy przewidziany w art. 172 k.c. bieg terminu wymaganego do zasiedzenia rozpoczął się przed powstaniem wspólności, ale zakończył się w czasie jej trwania.

Sąd Okręgowy orzekając reformatoryjnie stwierdził, że w związku ze skutecznym wniesieniem pozwu windykacyjnego przeciwko wnioskodawczyni doszło do przerwy biegu zasiedzenia. Skarb Państwa domagał się nakazania wnioskodawczyni i M.K., aby wydały nieruchomości, położoną przy ul. B. w K., obejmującą zabudowane działki gruntu nr [...]3 i [...]4 o łącznej powierzchni 0,2344 ha, stanowiące części nieruchomości objętej księgą wieczystą nr [...]3, w której jako właściciel figuruje Skarb Państwa. W uzasadnieniu pozwu windykacyjnego Skarb Państwa wyraźnie wskazał, że pozwane użytkują sporne działki gruntu bez tytułu prawnego. W ocenie Sądu drugiej instancji nie może budzić wątpliwości, iż żądanie pozwu dotyczyło wydania przez pozwane nieruchomości składającej się z tych działek i w kontekście oceny skuteczności przerwania biegu zasiedzenia nie ma znaczenia okoliczność, iż przedsądowe wezwania skierowane zostały do M.K. w odniesieniu do działki nr [...]3, a do wnioskodawczyni co do działki nr [...]4, wszak wnioskodawczyni w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutu nadużycia przez Skarb Państwa prawa podmiotowego na skutek złożenia pozwu windykacyjnego na niewiele ponad trzy tygodnie przed upływem terminu zasiedzenia i podkreślił, że sytuacja faktyczna w tej sprawie jest odmienna od tej, na kanwie której zapadło powołane przez Sąd Rejonowy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 257/13. Poza tym Skarb Państwa nabył własność przedmiotowej nieruchomości na skutek wykonania prawa pierwokupu jeszcze w latach 60-tych ub. wieku i przed nabyciem jej własności w drodze zasiedzenia chronił go do 1 października 1990 r. art. 177 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego przez sam fakt powstania wspólności majątkowej małżeńskiej współmałżonek nie staje się posiadaczem samoistnym nieruchomości, która znajduje się już w takim posiadaniu drugiego małżonka, a w konsekwencji bez znaczenia dla biegu zasiedzenia na rzecz wnioskodawcy J.K. jest fakt, iż Skarb Państwa nie kierował w stosunku do niego powództwa windykacyjnego. Nie można bowiem utożsamiać samego sposobu stwierdzenia nabycia prawa (stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości) ze skutkami prawnymi takiego nabycia w systemie małżeńskiej wspólności majątkowej.

W skardze kasacyjnej wnioskodawcy, zaskarżając postanowienie Sądu drugiej instancji w całości, wniesli o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucili naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 365 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że pozew windykacyjny w stosunku do wnioskodawczyni dotyczył także działki nr [...3], a nie wyłącznie działki nr [...4], która nie jest objęta wnioskiem o zasiedzenie, a także przez pominięcie zakresu prawomocności wydanych w sprawie windykacyjnej orzeczeń, w świetle których rozstrzygnięcie w stosunku do wnioskodawczyni związane było z działką nr [...4], a nie także nr [...3]; 2) art. 176 § 1 k.c. przez odmowę jego zastosowania w stosunku do wniosku o zasiedzenie zgłoszonego przez wnioskodawcę; art. 5 k.c. przez odmowę jego zastosowania, w sytuacji, gdy przedmiotowa nieruchomość od 1963 r. była w posiadaniu rodziców wnioskodawczyni, a następnie jej samej oraz jej małżonka, a zatem stan faktyczny niniejszej sprawy jest wręcz identyczny z tym, który stanowił podstawę wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 257/13.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 k.c. wskutek uznania przez Sąd drugiej instancji, iż wniesienie pozwu windykacyjnego nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego przy ocenie przerwy biegu zasiedzenia w stosunku do wnioskodawczyni.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Wykonywanie prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z tymi kryteriami jest bezprawne i z tego względu nie korzysta z ochrony jurysdykcyjnej. Norma zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1969 r., III CRN 310/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 115) oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających

z przepisów prawa prowadziłoby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą zasadę współzycia społecznego.

Zasady współzycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego powinno wiązać się z wykazaniem, o jakie zasady współzycia społecznego w konkretnym wypadku chodzi, oraz na czym polega sprzeczność danego działania z tymi zasadami. Taki charakter klauzul generalnych zawartych w rozważanym przepisie nakazuje ostrożne korzystanie z instytucji nadużycia prawa podmiotowego, a przede wszystkim wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności, aby w ten sposób nie doprowadzić do podważenia pewności obrotu prawnego. Zasadą bowiem jest, że ten kto korzysta ze swego prawa postępuje zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współzycia społecznego.

Przyjęcie przez sąd *meriti* nadużycia prawa podmiotowego ze względu na konkretne zasady współzycia społecznego albo braku tego rodzaju nadużycia należy do kategorii ocennych i jest przejawem dyskrecjonalnej władzy. Dlatego też skuteczność podniesienia zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 5 k.c. jest uzależniona od tego, czy dokonanej przez ten Sąd ocenie można przypisać cechy dowolności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r., V CSK 409/11, nie publ.).

Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił przyczyny odmowy zastosowania art. 5 k.c., zwracając ponadto uwagę na to, iż stan faktyczny sprawy, na gruncie której zapadło postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 257/13 różni się od stanu faktycznego niniejszej sprawy. W konsekwencji dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie w tym przedmiocie nie sposób przypisać dowolności. Instytucja zasiedzenia jest odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności i dlatego wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., II CK 33/04).

Poza tym zastosowanie art. 5 k.c. prowadziłoby pośrednio do modyfikacji przesłanek wymaganych do zasiedzenia, w przypadku gdy o jego stwierdzenie ubiega się, jak w tej sprawie, posiadacz samoistny w złej wierze, co implikuje

konieczność wykazania się dłuższym okresem samoistnego posiadania. W ramach nurtu liberalnej wykładni pojęcia dobrej wiary zapoczątkowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego uchwałą z dnia 25 maja 1955 r., I CO 14/55 (OSN 1956, z. 4, poz. 92), wydaną jeszcze na gruncie dekretu z dnia 11 października 1946 r. prawo rzeczowego (Dz. U. Nr 57, poz. 319) przyjmowano, że dobra wiara posiadacza rzeczy jest równoznaczna z jego przekonaniem opartym na obiektywnych przesłankach wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego. W późniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy powołując się na tradycyjne rozumienie przymiotu dobrej wiary (wyrażone w sposób najbardziej klarowny w uchwale składu 7 sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, wpisanej do księgi zasad prawnych, że osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest posiadaczem w dobrej wierze) wskazywał, że w indywidualnych sprawach całokształt okoliczności ocenianych z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może uzasadniać traktowanie osoby, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy zawartej bez prawem przewidzianej formy, jako posiadacza w dobrej wierze (por. wyrok z dnia 9 listopada 1994 r. II CRN 97/94, wyrok z dnia 20 maja 1997 II CKN 172/97, wyrok z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 375/97).

Oczywiście nie trudno dostrzec, że pojęcie złej wiary posiadacza samoistnego jako przesłanka zasiedzenia nie jest tożsame z oceną zachowania właściciela polegającego na podjęciu czynności formalnie prowadzącej do przerwania biegu zasiedzenia, ale w przypadku posiadacza w złej wierze powoływanie się przez niego na zasady współżycia społecznego budzi wątpliwości i nie może pozostać bez wpływu na zastosowanie w danej sprawie art. 5 k.c. Nadto w sprawie nie zostało wykazane, że Skarb Państwa występując z pozwem windykacyjnym przeciwko wnioskodawczyni działał z pobudek nieakceptowanych społecznie.

II. Do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.). Bieg przedawnienia przerywa każda czynność przed sądem, przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo (art. 124 § 1 i 2 k.c.).

Odpowiednie stosownie przepisów oznacza, że niektóre z przepisów regulujących daną instytucję znajdują zastosowanie wprost, inne tylko pośrednio, natomiast pewne przepisy nie będą mogły w ogóle znaleźć zastosowania. W odniesieniu do zasiedzenia odpowiednie stosowanie przepisów o biegu przedawnienia roszczeń należy rozumieć w ten sposób, że przepisy te mogą mieć zastosowanie o tyle, o ile nie kolidują z przepisami normującymi instytucję zasiedzenia i w związku z tym nie są bezprzedmiotowe (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1992 r., III CZP 87/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 31). Zważywszy na powyższe, nie ulega wątpliwości, że art. 123 § 1 pkt 1 k.c. może być stosowany wprost (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2008 r., IV CSK 213/08, nie publ.), podobnie jak art. 124 § 1 i 2 k.c. Czynność wymieniona w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. może przerwać bieg zasiedzenia tylko wówczas, kiedy została przedsięwzięta przez osobę uprawnioną, w szczególności dochodzącą roszczenia względem przysługującej jej nieruchomości w stosunku do konkretnej osoby, przeciwko której była skierowana (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r., V CSK 221/14, nie publ., z dnia 3 grudnia 2014 r., III CSK 306/13, nie publ., z dnia 14 kwietnia 2016 r., II CSK 515/15, nie publ.).

Gdy zatem sąd nada bieg sprawie zainicjowanej czynnością procesową, o której mowa w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c., dochodzi do przerwy biegu zasiedzenia, niezależnie od merytorycznej podstawy rozstrzygnięcia sprawy. Skutek w postaci przerwy biegu zasiedzenia musi podlegać kryteriom obiektywnym, bowiem wymaga tego zasada pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego. Przerwa biegu zasiedzenia następuje z chwilą wniesienia pozwu lub wniosku odpowiadającym warunkom wymienionym w art. 123 § 1 pkt 1 k. c., a nie z chwilą wydania orzeczenia.

W świetle treści punktu 1 żądania pozwu windykacyjnego, jego uzasadnienia oraz pisma procesowego Skarbu Państwa złożonego w tamtej sprawie w dniu 14 listopada 2005 r. (k. 20 akt I C [...]), a także odpowiedzi wnioskodawczynie na ten pozew (k. 15A), Sąd drugiej instancji miał pełne podstawy do przyjęcia, iż pozew ten został skierowany przeciwko wnioskodawczynie także w odniesieniu do działki nr [...3], z której następnie podziału powstała działka nr [...3]/2. Skarb Państwa identyfikował działki nr [...3] i [...4] jako stanowiące składniki jednej nieruchomości, wydania której domagał się od wnioskodawczynie i M.K., bez wyszczególnienia, z którego wynikałoby, iż w stosunku do wnioskodawczynie żądanie wydania obejmuje jedynie część tak określonej nieruchomości w zakresie odpowiadającym działce nr [...4]. Określając przedmiot pozwu windykacyjnego Skarb Państwa wskazywał też łączną powierzchnię nieruchomości, a nie poszczególnych działek wchodzących w jej skład. Z faktu, że Skarb Państwa nie zaskarżył rozstrzygnięcia w stosunku do wnioskodawczynie nie można wyprowadzić wniosku, iż pozew windykacyjny w stosunku do wnioskodawczynie obejmował jedynie działkę nr [...4]. Dla wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu zasiedzenia przeciwko konkretnemu samoistnemu posiadaczowi decydujące znaczenie ma treść żądania pozwu, natomiast z tej perspektywy materialno-prawnej wynik rozstrzygnięcia sądowego oraz przyczyny, które spowodowały, że Skarb Państwa nie zaskarżył niekorzystnego dla niego orzeczenia Sądu pierwszej instancji, nie mają znaczenia. Podobnie zresztą, jak i treść wezwań przedsądowych o wydanie, które z uwagi na ich charakter nie prowadziły do przerwy biegu zasiedzenia. W konsekwencji jako nieadekwatny, ze względu na materię prawną regulowaną w art. 124 k.c. w zw. z w. z art. 175 k.c., należy uznać zarzut kasacyjny oparty na naruszeniu art. 365 § 1 k.p.c. Należy również zauważyć, że w żądaniu pozwu Skarb Państwa opisując nieruchomość odwoływał się do księgi wieczystej nr [3] i wskazywał, że obejmuje działki nr [...3] i [...4]. Gdyby zatem w pozwie windykacyjnym chodziło o wydanie poszczególnych części tej nieruchomości przez pozwane zapewne znalazłoby to wyraz w opisie żądania i jego uzasadnieniu. Tymczasem w uzasadnieniu pozwu windykacyjnego Skarb Państwa podnosił, że pozwane nie wydały nieruchomości i nadal ją użytkują bezprawnie.

Powództwo windykacyjne zmierza bezpośrednio do ochrony własności i tym samym do spowodowania przerwania posiadania posiadacza samoistnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., I CK 276/04, nie publ.), jednak z uwagi na skierowanie pozwu przeciwko wnioskodawczyni, w kontekście wniosku o zasiedzenie na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej wniesionego także przez wnioskodawcę, do przerwy biegu zasiedzenia mogło dojść w przypadku, gdyby to wyłącznie wnioskodawczyni była samoistnym posiadaczem przedmiotowej nieruchomości.

III. W razie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, w trakcie trwania wspólności majątkowej, wchodzi ona do majątku wspólnego małżonków, nawet jeśli posiadaczem samoistnym był tylko jeden z małżonków, zarówno wtedy, gdy okres posiadania prowadzącego do zasiedzenia mieścił się w czasie trwania wspólności ustawowej, jak i wówczas, gdy przewidziany w art. 172 k.c. bieg terminu wymaganego do zasiedzenia rozpoczął się przed powstaniem wspólności, ale zakończył w czasie jej trwania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1978 r., III CZP 7/78, OSNCP 1978, nr 9, poz. 153 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 257/12, nie publ.).

Posiadanie samoistne nieruchomości przez jednego z małżonków może doprowadzić do zasiedzenia tej nieruchomości przez małżonków w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej, także w sytuacji, gdy przerwanie biegu zasiedzenia nastąpiło tylko przeciwko drugiemu z małżonków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 r., I CSK 705/09, nie publ.), rzecz jasna, o ile małżonek, w stosunku do którego nie doszło do przerwy biegu zasiedzenia, również był samoistnym posiadaczem. W przypadku bowiem skierowania powództwa windykacyjnego przeciwko jednemu tylko z małżonków będących współposiadaczami samoistnymi nieruchomości nie dochodzi do przerwy biegu zasiedzenia drugiego z małżonków, który jest współposiadaczem samoistnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 257/12, nie publ.). Wiąże się to z instytucją współuczestnictwa koniecznego biernego po stronie małżonków w sprawach o wydanie składnika wchodzącego w skład majątku wspólnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca

1964 r., I CR 635/63, OSN 1965, nr 7, poz. 116 oraz z dnia 13 czerwca 1967 r., III CR 107/67, OSNCP 1968, nr 4, poz. 66).

Sąd drugiej instancji, co do zasady, słusznie podniósł, że wnioskodawca przez sam fakt zawarcia związku małżeńskiego z wnioskodawczynią - samoistną posiadaczką przedmiotowej nieruchomości - nie stał się posiadaczem samoistnym tej nieruchomości. Jednak Sąd odwoławczy pominął szereg okoliczności faktycznych, ustalonych przez Sąd pierwszej instancji, wskazujących na to, że wnioskodawca wspólnie z wnioskodawczynią wykonywał tego rodzaju akty posiadania, który wskazywały, iż był samoistnym współposiadaczem. Mianowicie wnioskodawcy na pewnym odcinku tej nieruchomości wymienili dotychczasowe ogrodzenie, zaś na jednym z jej fragmentów ułożyli chodnik. Orzekając reformatoryjnie Sąd Okręgowy nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego ani też nie poczynił własnych ustaleń, które uzasadniałby przyjętą ocenę prawną.

O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Tym samym brak stosownych ustaleń faktycznych uzasadnia zarzut skargi kasacyjnej naruszenia prawa materialnego przez jego niezastosowanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, nie publ. oraz przywołane tam orzecznictwo).

W razie gdyby istniały podstawy faktyczne do uznania wnioskodawcy za samoistnego współposiadacza istotne znaczenie będzie miała okoliczność, iż w czasie biegu zasiedzenia pozostawał on z wnioskodawczynią w ustroju wspólności majątkowej oraz to, czy rzeczywiście posiadanie tej nieruchomości, realizowane przez wnioskodawczynię przed zawarciem związku małżeńskiego, weszło do majątku wspólnego wnioskodawców. W tej ostatniej kwestii również brak jest jakichkolwiek ustaleń faktycznych, a w konsekwencji ma to wpływ na prawidłowość zastosowania prawa materialnego.

Współposiadanie rzeczy przez małżonków, w ramach łączącego ich ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej różni się od współposiadania ułamkowego. Wspólność majątkowa małżonków, co wynika z art. 35 k.r.o., ma charakter wspólności łącznej (bezudziałowej). W efekcie posiadanie samoistne rzeczy przez

małżonków, odmiennie niż w wypadku współposiadania ułamkowego, oznacza że jest przez każdego z małżonków realizowane co do całości rzeczy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 647/10, nie publ.). Zgodnie z art. 34¹ k.r.o. każdy z małżonków jest uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego oraz do korzystania z nich w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka; przepis ten wszedł w życie w dniu 20 stycznia 2005 r. i odnosi się także do stosunków prawnych powstałych przed tą datą (por. art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz zmianie niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 162, poz. 1691).

W skład majątku wspólnego może wchodzić także niebędące prawem podmiotowym, ale chronione przez prawo posiadanie, jako określony stan faktyczny, z którego wynikają konkretne uprawnienia lub roszczenia, mające wartość majątkową (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 marca 1993 r. III CZP 1/93, OSNC 1993, nr 10, poz. 170). Posiadanie rzeczy, z którym nie wiąże się prawo podmiotowe w postaci praw bezwzględnych (własność, użytkowanie wieczyste, użytkowanie, służebności), czy względnych (np. dzierżawa, najem), może być przedmiotem obrotu prawnego (art. 348-351 k.c.). W określonych sytuacjach długotrwałe samoistne posiadanie, względnie posiadanie w zakresie służebności prowadzi do nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy (art. 172 i 174 k.c.), albo służebności (art. 292 k.c.), przy możliwości doliczenia czasu posiadania poprzednika (art. 176 k.c.); niekiedy pod względem pewnych skutków prawnych ustawodawca traktuje przeniesienie posiadania podobnie jak przeniesienie prawa (por. np. art. 9 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm. - w zw. z art. 4 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, Dz. U. Nr 11, poz. 81 - według którego nabycie na mocy przepisów tej ustawy własności nieruchomości, którą rolnik objął w posiadanie na podstawie umowy darowizny zawartej bez prawem przewidzianej formy,

nie narusza przepisów kodeksu cywilnego o zaliczaniu darowizn na poczet schedy spadkowej).

Posiadanie jako stan faktyczny, ale mający określoną wartość, stanowi całość, w tym sensie, że obejmuje wszystkie łączące się z nim elementy, mające znaczenie np. z punktu widzenia art. 176 § 1 k.c. Innymi słowy w razie wejścia posiadania do majątku wspólnego, obejmuje ono także taki jego zakres, który uprawnia do doliczenia czasu posiadania na skutek przeniesienia tego posiadania na rzecz jednego z małżonków (czy też jak w tej sprawie przed zawarciem związku małżeńskiego) przez jego rodziców. Ze względu na charakter posiadania rzeczy, w razie gdy wejdzie ono do majątku wspólnego małżonków, nie mają do niego zastosowania reguły związane z wyodrębnieniem majątku osobistego małżonków, podobnie jak nie ma znaczenia okoliczność nieformalnego transferu posiadania na rzecz jednego z małżonków przez jego rodziców, gdy tak nabyte posiadanie rzeczy w dalszej perspektywie czasowej, po doliczeniu czasu posiadania rodziców jednego z małżonków, prowadzi do nabycia jej, do majątku wspólnego, przez zasiedzenie, z uwagi na upływ terminu zasiedzenia w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej.

W przypadku zatem, gdyby posiadanie przedmiotowej nieruchomości weszło do majątku wspólnego wnioskodawców, obejmowałoby także ten jego aspekt czasowy, który wiązał się z posiadaniem jej przez rodziców wnioskodawczyni i w efekcie wnioskodawca wykonując posiadanie łączne, w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej byłby uprawniony do powołania się także na ten zakres posiadania, co miałoby znaczenie w kontekście art. 176 § 1 k.c. Należy jednak podkreślić, że nie dochodzi tutaj do klasycznego doliczenia przez wnioskodawcę czasu posiadania rodziców wnioskodawczyni, skoro to nie na niego zostało przez nich przeniesione posiadanie, lecz chodzi o sytuację, w której do majątku wspólnego weszło posiadanie w zakresie już obejmującym czasookres posiadania przez rodziców wnioskodawczyni w związku z przeniesieniem na nią tego posiadania jeszcze przed zawarciem przez nią małżeństwa i następnie przez nią kontynuowanym.

Ze względu na to, iż posiadanie nie jest prawem, do jego przeniesienia także w stosunkach majątkowych małżeńskich nie mają zastosowania reguły właściwe dla określonych praw majątkowych. Zgodnie z art. 348 k.c. przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy. Wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzenie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą, jest jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy.

Na gruncie tego przepisu Sąd Najwyższy nie zajmuje jednolitego stanowiska co do oceny, czy przeniesienie posiadania stanowi czynność prawną, czy też faktyczną. W postanowieniu z dnia 12 marca 2008 r., I CSK 458/07, nie publ., wyjaśnił, że zmiana posiadania następuje w sferze faktycznej przez odmienne władanie i stanowi czynność realną, a nie czynność prawną, a z kolei w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 355/09 (OSNC 2010, nr 10, poz. 139) stwierdził, że przeniesienie posiadania następuje w drodze umowy, przy czym ustawa nie wymaga zachowania szczególnej formy, a zatem może to nastąpić w drodze czynności konkludentnych.

Niezależnie jednak od przyjętej w tej materii koncepcji, w stosunkach majątkowych małżeńskich ze względu na rodzaj więzi, przede wszystkim osobistych, które rodzi zawarcie związku małżeńskiego i powstanie ustroju wspólności w sferze majątkowej, na konkludentne porozumienie co do wejścia samoistnego posiadania określonej rzeczy do ich majątku wspólnego może wskazywać także sposób korzystania z niej przez małżonków oraz zasady podejmowania przez nich decyzji w odniesieniu do takiej rzeczy.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

jw.
a.s.